

NOWY ŚWIAT
The Largest Local Polish Newspaper in Greater New York. Reputable for its clean editorial policy and advertising methods. Published Daily and Sunday.

6 STRONIC 6 PAGES

Nowy Świat

NOWY ŚWIAT
Jest piśmiennictwem społecznym, politycznym i ekonomicznym — polskim na wychodźstwie.
New York, N. Y.
424 E. 9th St.

POJEDYNCZY NUMER 3 CENTY.

THE POLISH

MORNING WORLD

SINGLE COPY 3 CENTS.

No. 350. DAILY AND SUNDAY

NEW YORK, Sobota, 18go grudnia (Saturday, December 18th) 1920

ROK (VOL.) XXIII.

SENAT ST. ZJEDN. UCHWAŁA PRAWO PRZECIW STRAJKOM

SENAT UCHWAŁA SUROWE PRAWO PRZECIW STRAJKOM

10 lat więzienia albo 10,000 dol. kary na strajkierów naruszających to prawo

WASZYNGTON, 16 grudnia. — Bez rozpraw, bez poprawki, a nawet bez odczytania listy obecnych i nieobecnych członków, senat St. Zjedn. uchwalił dzisiaj wniosek do prawa, przedłożony przez senatora Poin-dextera, republikana (z Washington), ażeby zapobiedz strajkom i karać tych, którzy naruszają uchwalone usta-wo przeciwstrajkowe grzywną nie wyższą jak \$10,000, albo nie więcej, jak 10 lat więzienia, albo obydwa ka-tami razem.

Tylko kilku senatorów było obecnych i nie było „quorum”, podczas gdy głosowano nad tym projektem do prawa. Senator La Follette (Wis.) republikanin zdecydowany przeciwnik wszelkiego przeciwstrajkowego ustawodawstwa nie był obecny podczas głosowania nad owym projektem do prawa, podobnie nie był obecny senator Johnson (z Cal.) republikanin i inni senatorowie — którzy są przeciwnikami ustawodawstwa przeciw-strajkowego. W kilka chwil, gdy przeprowadzono głos-owanie nad projektem do prawa na sali posiedzeń sena-tu, zjawił się senator LaFollette, a dowiedziawszy się co się stało, zawiadomił przewodniczącego senatu, że za-żąda ponownego głosowania nad przeciwstrajkowym projektem do prawa. Do żądania senatora La Follette przyłączyli się wszyscy senatorowie, którzy są przeciwni ustawodawstwu przeciw strajkom.

Wrogowie strajków w podstępny sposób uchwalili prawo

Senat miał do uchwalenia szereg mniej ważnych projektów do prawa, a między innymi i projekt sena-tora Poin-dextera (z Wash.). Włączenie jednak tego pro-jektu nie zostało zażądane przez wielu senatorów i dla tego głosowali za nim, jako zwykłym nie mającym więk-szego znaczenia wnioskiem do prawa. Tylko niewielu senatorów zdawało sobie sprawę, że uchwalony przez nich projekt do prawa będzie można stosować nie tylko przeciw samym strajkierom, ale nawet przeciw tym, którzy zachęcają do strajku.

Co więcej, to nowo-uchwalone prawo przeciwstraj-kowe przewiduje, że „ktokolwiek umyślnie wstrzy-mywał i opóźniał, przeszkadzał lub przeciwdziałał w ru-chu kolejowym i handlowym pomiędzy stanami, czy przez gwałt lub naruszenie, groźby, czy odrażania, albo wstrzymywał osoby zatrudnione przy tym ruchu, albo umniejszał przez swoją działalność produkcję, będzie uważany winnym napadu z zamiarem zubożenia a po dowiedzeniu mu zarzutu, zostanie skazany na grzywnę nie przekraczającą 10,000 dol. i więzienie nie więcej, jak 10 lat, albo obydwie kary razem”.

Podobne kary są przewidziane dla tych, którzy niszczą własność kolejową i przeszkadzają komunikacji ko-lejowej.

Ustawa ta jednak nie zaprzecza żadnej osobie pra-wa porzucenia pracy dla jakiegokolwiek powodów.

NA RZECZ GÓRNEGO ŚLĄSKA!

W niedzielę dnia 19-go grudnia, br., o godz. 2-ej po poł. w Domu Narodowym, na 8-ej ulicy, w New Yorku — odbędzie się

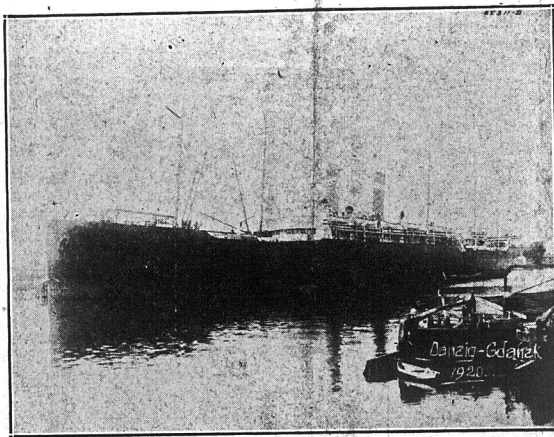
WIELKI WIEC MASOWY

Przemawiać będzie ob B. D. Kulakowski i inni obywatele

— WSTĘP WOLNY.

Komitet Górnośląski zwraca się do towarzyszy, zrzeszeń, organizacji i całej polonji w New Yorku, aby poparli sprawę, w danej chwili dla Polski najżywniejszą i wymagającą pomocy.

KOMITET.



PORT GDANSKI
Fotografia pasażerskiego okrętu w przystani portu Gdańskiego, który przywiózł setki polaków i polek z Ameryki.
Przystań, znajduje się bardzo blisko etapu reemigracyjnego, o którym pisaliśmy we wczoraj-szym n-rze „Nowego Świata”, tak że reemigranci nie mają żadnych trudności w wysiadaniu na ląd — następnym po lądowaniu — otrzymują opiekę urzędników etapu.

BOLSZEWICY POCHY- NIĄ WIELKIE ZAKU- PY W KANADZIE

Milijonowe zamówienia już poro-bione

MONTREAL, 16 grudnia. — Przemysłowcy kanadyjscy, F. A. Boyer, który co tylko powie o Anglii, gdzie się stał z bliska z przedstawicielem rządu bolszewi-ckiego, Krassinem, oświadczył dzisiaj, że przemysłowcy kana-dyjscy otrzymali od rządu rosyjskiego wielomilionowe zamówie-nia na dostawę różnych towarów. Wyzwał p. Boyera do Londynu, miała na celu zapewnienie kon-traktu otrzymanego w zeszłym czerwcu przez p. Boyera od przed-stawiciela rządu bolszewickiego w New Yorku Martensa, który starał się czynić zakupy dla bol-szewickiego rządu rosyjskiego.

20,000 robotnikom w sto-lowniach grozi bezrobocie.

YOUNGSTON, Ohio, 16 grudnia. — Przesi niezależnych fabryk sta-łowych, oświadczyli, że zakłady ich zostaną zamknięte od dzisiaj do pierwszego stycznia 1921 roku z powodu braku zamówień. Zamknięcie fabryk pozabawi zajęcia o-koło 20,000 robotników, zatrud-nionych w najrozmaitszych ga-lęziach stalowego przemysłu.

Pracznia zmarła przy balji, zostawia 32,000 dol.

BOSTON, 16 grudnia. — Książeczki bankowe na sumę 32,000 dolarów zostały dzisiaj znalezione w pokoju panny Katarzyny Kelleher pracznicy, która zmarła przy pracy przed kilku dniami. — Suma powyższa przedstawia oszczędności całego życia zmarłej pracznicy, która mieszka tu po-miastem i skutkiem nędznych wa-runków życia, nigdy nie była po-dejrzana o posiadanie tak wielkiej sumy pieniędzy.

MILJON BEZROBOT- NYCH W ANGLI

LONDYN, 16 grudnia. — W Anglii w obecnej chwili jest cały milion robotników bez pracy, jak ogłaszają w kołach robotniczych dzisiaj.

Według urzędowych statystyk, bez pracy są porażenie suble-ki sklepów i zwykli robotnicy fabryczni. Thomas J. MacNamar-ra, minister pracy ogłosił wczoraj plan, na podstawie którego oło-wo 50,000 ludzi uzyska pracę. — Sprawa bezrobocia, jeżeli nie zo-stanie szybko załatwiona, grozi poważaniem następstwami tym większymi, że wśród bezrobot-nych znajduje się większość daw-nych weteranów z wojny wszech-światowej.

Król czarnogórski otrzymał 300 tysięcy franków rocznej pensji

BELGRAD, 16 grudnia. — Rząd serbski wyznaczył dzisiaj 300,000 franków francuskich, jako stałą pensję roczną dla byłego króla Czarnogóry, Mikołaja i jego żony za zajęcie jego domu i pensji jakie król Mikołaj pobierał, gdy rządził w księstwie, a następnie królestwie Czarnogóry przez prze-życie 50 lat.

Indyjscy spiskowcy skazani na trzy lat więzienia.

CHICAGO, 16 grudnia. — Fe-deralny sąd apelacyjny w Chica-go zatwierdził dzisiaj wyroki na trzy lata więzienia, wydany przez okręgowy sąd federalny na spiskowców Harenbe Lal Gupta, Ge-orge'a Paul Bochna i Alberta Wehde, którzy byli oskarżeni o organizowanie rewolucji w In-djach.

NIE ZAPOMINAJMY O GÓRNYM ŚLĄSKU

TROCKI ZA POKOJEM — BO INACZEJ BOL-SZEWICY ZGINĄ

KOPENHAGA, 16 grudnia. — Wiadomość nadesłana z Rygi do „Politiken” donosi, że Leon Trocki, bolszewicki minister wojny zapoczątkował na wielką skalę propagandę, aby przekonać bol-szewików rosyjskich o potrzebie pokoju dla bolszewickiej Rosji. Korespondent dodaje, że Rosja bolszewicka nigdy nie była w gor-szem niebezpieczeństwie, jak obecnie i, że bolszewicki rząd rosyjski go-tów jest dać wielkie koncesje ka-pitałistom zagranicznym, oraz unikać wszelkich nieporozumień z sąsiednimi państwami.

Hiszpan ostrzega swój na-ród przed możliwością no-wej wojny wszechświatowej

MADRYD, 16 grudnia. — Przy-wódcą hiszpańskich republikan-ów Alejandro Lerroux w mo-wie wyborczej, wygłoszonej dzia-dziej, oświadczył, że przyszłe wy-bory będą miały niewznieśli donio-śle znaczenie, ponieważ wybrani posłowie będą mieli do załatwie-nia szczególnie trudne zadanie. — Między innymi, Lerroux oświad-czył, że światu zagraża nowa woj-na wszechświatowa, do której Hi-spania zostanie wciągnięta. Pan Lerroux zaznaczył, że Anglia po-większa swoją potęgę morską, a Stany Zjedn. również chcą być niepodlegającym z ich stron kierunku politycznego, powiększa-nia floty, co wcale nie wroży spo-koju we wszechświecie.

Niemcy mordują oficerów angielskich na Górnym Śląsku

Berlin, 17 grudnia. — Oficer an-gielski został zabity w Katowicach Górnym Śląsku przez byłego nie-mieckiego oficera awiatora, jak głosi wiadomość nadesłana do berlińskiego „Vorwaerts”.

WIELKI SPISEK SOCJALISTÓW RUMUŃ-SKICH W CELU OBALENIA RZĄDU

Przeszło 11,500 socjalistów rumuńskich jest oskarżonych o zamiary rewolucyjne

LONDYN, 16 grudnia. — Nadesłane dzisiaj z Ru-munii wiadomości donoszą, że wykryto szeroko rozga-łęziony spisek socjalistyczny dla obalenia obecnego rumuń-skiego rządu. Na skutek owego spisku rewolucyjnego, przeszło 4,500 socjalistów w całej Rumunii jest ściga-nych za konspirację przeciw całoci państwa.

Socjalistyczni posłowie do parlamentu rumuńskie-go Moskowicz, Tomer, Dragu i Guidosz zostali areszt-o-wani wraz z kilku innymi i skazani na więzienie.

11 OSÓB ZABITYCH PODCZAS ZABURZEŃ W MANILI

4 amerykańskie zabitych po ataku wykonanym przez za-darmerję filipińską na polcję

Manila, 16 grudnia. — Jedenastu mężczyzn, 4 ame-rykańskich i 7 filipińskich zostało zabitych wczoraj pod czas zaburzeń pomiędzy rekrutami zaciąganiem do za-darmerji filipińskiej, a policją miasta Manili.

Zabitej amerykańkami są: kapitan policji W. E. Wichmann, patrolman, Albert H. Troger, John W. Dis-coll i August Jacuman, klerk armii St. Zjedn. Zrekruto-wani do zadarmerji filipińskiej, chcą pomścić śmierć jednego ze swoich towarzyszy zastrzelonego przez policję, napadli na stację policji, połączoną za mu-rami miasta i dali do niej 50 strzałów. Następnie zabu-rzenia przeniosły się do środka miasta, gdzie strzelani-na pomiędzy policją, a zadarmerją trwała w dalszym ciągu. Filipińczy zabili woźnicę wozu policyjnego i rzeźnicę przechodniów. Czterech filipińczyków zostało rannych. Zadarmerja filipińska, tak zwani konstable, składają się z samych filipińczyków w liczbie około 6,000 a dowódcami ich są oficerowie amerykańscy i fi-lipińscy. Zadarmerja ta jest przeznaczona do pilnowa-nia porządku na całym terytorjum Filipin.

POSELSTWO AMERYKAŃSKIE W WARSZA-WIE OKRADZONE

WARSZAWA, 15 grudnia. — Dowiedziano się dzia-siaj, że gmach poselstwa amerykańskiego w Warszawie został okradziony w poniedziałek w nocy, przyspu-szczalnie na 3 miliony polskich marek, czyli 5 tysięcy do-larów, oraz z wielu wartościowych dokumentów. Szafy ogniowate i różne skrytki umieszczone na drugim pię-trze gmachu poselstwa zostały porobione.

Kradzież nie została odkryta dopiero we wtorek rano. Skradzione pieniądze należały przeważnie do rzą-du St. Zjedn. Część skradzionych pieniędzy była wła-snością niektórych urzędników poselstwa. Rabunek poselstwa amerykańskiego poprzedziły małe kradzieże — jakich dokonano przed kilku tygodniami u członków personalu poselstwa.

Polak, odzwiertny gmachu poselstwa został areszt-owany w związku z rabunkiem.

Baczność Newark, N. J.!

W SOBOTĘ, DNIA 18-go GRUDNIA 1920 R.

W sali Polskiego Klubu Oświatowego, 255 Court ul., w Newarku Staraniem Oddziału im. B. Limanowskiego, Zw. Soc. Pol. Gość z Polski

HELENA DŁUSKA

wygości Odczyt na temat:

„KOBIETA A SOCJALIZM”

Początek o godz. 7:30 wieczorem. — Wstęp wolny dla wszystkich.

WACŁAW SIEROSZEWSKI:

TOPIEL

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

— Jutro, jutro wam opowiem. Tereszczenko zakłada konung... Dowiedzenia więc, do jutra!... Wołają na mnie, panna Zofia już tu nawet idzie...

— Niechby przyszła!... — rzucił Gawar.

— Eee, gdzie tam!... Spieszmy się, mamy jeszcze do starego Helmana.

— Przecież on ewangelik i ożeniony z prawosławną...

— To nie, ale zawsze polak!... Bywajcie zdrowi! Nawet w niedzielę nie wdajcie was w mieszanie.

— Praca. W zimie będziecie być w powszednie dni. Wiesz, że mój brat Karzimir pisze, że dostanie urlop na zima!... Węprziedzie...

— Dostanę! Dużo, dużo mam z wami do pogadania. Więc do jutra!...

— Bywajcie zdrowi! Elegancki taki zrobiliście z siebie!...

— Belza uśmiechnął się i ścisnął ramiona.

— Jak wędzisz między wrony...

— Gadaj zdrowi! Samych chiał!...

— Pewnie, że chiałem, a co w tem złego. Był to mój piec tak wygnania, jak przemordować... U was to hym tu zmarniał. Nie mam siły.

— Gadaj zdrowi! Samych chiał!...

— Bom nie nie robi! Ale tak, jak wy tutaj... Bry!... Za nie! I po co mi to?... Parobkiem nie zostanę!...

— A czemu?... Tancemistrzem?...

— Wolsz ju to...

— Wolsz ju to... — rozsiadł się Tadzio.

— Człowiek wszystko umieć winien i wszystkiego nauczyć się może!... — sentencjonalnie zauważył Gawar.

— Jak w jakim wieku, panie Gawar.

— Jak w jakim wieku. Jestem już za stary! Raz jeszcze do widzenia, do jutra, pogadamy.

Odświli w stronę idących drożyną dziewcząt, a orazce ruszyli dalej brunatną brudną poruszoną ziemią.

Wiatr niesł gorzki piołunowy zapach od nieruszonej jeszcze ugórów i miasz jak się słodka wilgoć przyszywaną świeżo skib. W dala śniła srebrno biała i mgliły się w upalnym oparze sine góry przeciwległego brzegu. Biała mewa polatywała samotnie w przestrzoru czystych błękitów.

Było cicho, słonecznie i barwno.

Belza z zachwytem ogarnął wszystko spojrzeniem, poczem w zamyśleniu, zwiśszysz smutnie głowę, poszedł w stronę do mostwa.

VIII.

Dróżki od wrót i schody prowadzące do mieszkania państwa Prachwiczów były usypane żółtym piaskiem. Po obu stronach drzwi zienialy dale młode świeże ściegi jodełki. W przedpokoju na ziemi talarak, na oknach w dużych, gamkach wielkie bukiety kwiatów polnych. Ubrania i kapelusze sprzątnięte z szarag, wszędzie czysto i pusto. W pokoju bawialnym w głębi, wysuniętyi cokolwiek na środek, stał wielki stół nakryty ciężkim dywanem, na nim biały obrus, a na tem wszystkim małe wzniesienie przenośnego ołtarza z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej pośrodku. Po bokach ołtarza świece w srebrnych lichtarzach otoczone całym gajem kwiatów. Pachnięto kościółem, woskiem, kadzidłem i ludzkim pracownym potem. Gronadki wiernych kłęczały z obu stron płociennej dróżki, prowadzącej od drzwi do rozłożanego przed ołtarzem dywanika. Szepł modlitw i stłumione westchnienia wypełniały uciśnięte pobożne mieszkanie. Jedynie zdala, gdzieś z tyłu, ze słotowego pokoju dobiegał brzęk szklanej i niegłos nie rozmowy.

Wiernych wciąż przybywało.

Belza, stojący przy samych drzwiach, paweł się dziwił, skąd ich mogło się wziąć tak dużo w małym mieszkaniu. Byli to jaćs wcale nie niżnani drobni rzemieślnicy, ci, handlarze, wyrobnicy ze zniszczonego twarzami i w rosyjskim ubraniu. Słyszał jednak, że szepłali coraz głośniejsze polskie

modlitwy i w wypłowiałych zrenicach utkwionych w lica Matki Boskiej zapalały się im ciepłe ogniki.

Zaczęła schodzić się inteligencja. — Włoczyła się otyła pani Szynkiewiczowa w czarnym kapeluszu z czerwonymi makami, a za nią pan Szynkiewicz i czarny, utrudniony z akcezy z dwoma nieletnimi córzkami. Wszedł sekretarz policji pan Tarowski, skrofulizny, niżerny, jakby wpyłowały, ale zawsze niezmienne starannie ubrania i napomniący szczegółami ubrania, hrabiowską koroną na chustkach, spinakach mankietów, wreszcie szpilką z herbem w krawacie, że na zaszczyt należeć do „znanej w kraju rodziny”. Wszedł wreszcie tłumnie Zagnajęci i zająli szczególne miejsce na tyłach, choć wszyscy usuwali się im z drogi z zachowaniem i życzliwością. Pani Wojciechowa ukłękła natychmiast i zagłębiła się w starej, czarnej ze złotymi brzońkami książce od nabożeństwa. Franca chwilę stała, rozglądając się ostrożnie po pokoju. W kapeluszu z podniesioną woalką, w jelonkowych rekawiczkach, w miejskim stroju — silna, wysmukła, zgrabna i opalona — niezniermie była podobno do „panienki z polskiego dworu”. Belza patrzył na nią z białym sercem. Na krótkich chwilę jej pociemniało oczy spotkały się z jego oczami, lecz pozostały zimne, zagadkowe i zaraz odeszły, poczem dziewczyna widziwym ruchem opuściła się obok makami na kolana i otworzyła malutką książkę do nabożeństwa, również czarną ze złotymi brzońkami. Pan Wojciech stał znużony chomo pod ścianą, siwy, opalony na bronz, z siwymi włosami, wsiadłszy, zwiśszysz poniżej energicznego podbródka. W ciężko opuszczonych rękach trzymał odświeżony słomkowy kapelus, a niebieskie zwilgotniałe oczy patrzyły z tłumionem wzruszeniem na ołtarz i obraz. Po jednej jej stronie stał poważnie wyprostowany Tadzio, po drugiej Gawar w pozycji na „spocznij”.

Oczekiwanie przedłużało się. Chrzękający, uciernianie nosów, szepł rozmów głąszy zwolna szmer modlitw. Coraz częściej spoglądano na przynięknie drzwi, powadzące do gabinetu. W tem przy wejściu głośniejszemu znowu powstał ruch, który oczy wszystkich skierował w tamtą stronę. Na progu ukazał się żył Golde i ostrożnie po plecami obecnych przesłażnął się do Belzy.

— Dziwi się pan pewnie, że ja przyszedłem?... — szepnął cicho, podając mu rękę. — Niech pan się nie dziwi. Ja choć w ten sposób przypominę sobie kraj!... Co to komu szkodzi?... Nieprawda, co?!

Belza kiwnął głową.

Nareszcie cicho otwary się drzwi z gabinetu, wyszedł zlamany chłopiec, zapalił świecę, a następnie ukazał się kapłan w ornacie, z kielichem w ręku.

Za nim szedł ten sam chłopiec już w komercie, niosąc wielki mszał.

Zaczęło się nabożeństwo, cicha msza bez muzyki i śpiewów.

Dziwno ona robiła wrażenie. W prywatnem mieszkaniu, wobec malej gronadki ciemnych, przed ołtarzem przysposobionym w sposób niezmiennie prosty i ubogi — sprawiła wrażenie zebrania religijnego z czasów pierwszych Kościoła.

Goręca pobożność modlitwianych szmerów, żarliwe westchnienia, bicia się w pierś, ruchy rąk, kreślących znak krzyża, poronne pochylania głów i cichych postaci, łagodny głos dzwonka, głąchy dźwięk łacińskich słów kapłana i związane z tem wszystkim wspomnienia dzieciństwa przejęły Belzę, który dawno zapomniał się był młoc, a teraz mimowolnie szepł: „Zdrowas staro, łaskiś pełna”... Wstawał, kłękł, roził znak krzyża, jak inni.

Nawet żył, Golde, robił to samo i miał zły w oczach.

Panny Prachwiczówny całą mszę przekłęwały w pierwszych szeregach, młocąc się żarliwie; obok nich również kłęzał ojciec, nie odjeżdżając przysłoniętych łłoni od pochylonej twarzy.

Po mszy była krótka przerwa podczas której spieszano litanie, poczem ksiądz wyzł w komiz z książką w ręku, odczytał łt Świętego Pawła do Rzymian i rozpoznał naukę. Wszyscy dobrze rozumieli o o chodzi, wzdychali i wycierali nosy, — zezegolniedli gdy ksiądz zaczął goręco mówić o Polsce, o wierze ojców, o kościele katolickim, o zbawieniu duszy i życiu zagrożonym...

(Ciąg dalszy nastąpi)

BACZNOŚĆ FILADELFIJ, PA.!

WIELKI WIEC

W SALI LITEWSKIEJ, przy Alleghany i Tilton St. DNIA 21-go GRUDNIA 1920, o godz. 7:30 wiecz.

urządza

Polskie Towarzystwo Akcyjne Odbudowy Kraju

Przemawiać będą wybitni mówcy

Przybędzie słowami z żonami!

Okr. I w Filadelfji, Pa.

Z Philadelphii

P. U. L. — Tydzień temu odbył się wspaniały odczyt k. Dr. Godyr, dalszy ciąg z psychologji. Około 300 osób wsłuchiwało się w słowa prelegenta, który przebieg z zwięzłą swadą wadze pojmovania zewnętrznego jak wewnętrzne, jak również określił doskonałą duszę ludzką. A 5-go b. m. prelegent Dr. Bronisław Kutakowski wspinał określił znaczenie prasy. Słuchaczy było około 330. To też odczyty prelegentów publiczność witała i dziękowała serdecznie oklaskami. Jak jeden, tak drugi, przemawiając, ujmował tematy prostymi słowami, a jednak wstępujące się, widniało się również obraz, jakby się przesuwały przed oczami. Jak to też po odczytach się udają doskonale. Obyś nadal tak słuchał, cieszysz się, a nie przyszedłszy do odczytów, ale pominił i tam zżuje.

Dom Polski. — Tu i owdzie zaczyna się podnosić głosy, że Dom Polski nie odpowiada swemu zadaniu i trudno temu zaprzeczyć. Jest dużo braków, ale jest na to rada. Jest już wypracowany, niechajże dyrekcja wystawi na sprzedaż i ogładnie się za placem. Komitet odpowiedni plac w centrum i wybudować dom który by dorównał New Yorkowi, Detroit, Buffalo. Zainkorporować w siebie serje akcji i na drugi rok będzie wspaniały gmach w którym wszyscy znajdą pomieszczenie. W takim domu mogła być restauracja polska, a nie tak, jak dzisiaj odczyt chodzą po żydowskich restauracjach, lub sobie sama lubieją. Raz sobie dobrze zrobi, drugi nie, raz jedno przyniesie, o drugim zapomni, raz mił pies się kłębasse, drugi raz kol się spornie. No i człowiek się irytuje. Piszący był świadkiem w jednym domu u jednego ze społeczników jak mił pies porwał kucyka. Pies się nałazi, ale on był głodny. Wreszcie czesto ktoś przyjdzie lub jest jakiś wiec, przedstawienie, literalnie nie ma gdzie pójść, aby jeden z drugimi mógł przy obiedzie czy szklance herbaty pomówić. A więc w takim domu wszystko by się skupiało, jak w New Yorku. Dom Narodowy, społeczny i restauracja uspołeczni. Główny na otwarciu napisał artykuł na naczelnym miejscu i słuszenie. A więc czy w Filadelfji nie można tak zrobić? Czy Filadelfja wciąż będzie duża wycia? Czy ma należeć do miast wielkomiejskich?

My, Polacy, zgromadzeni 5-go grudnia na odczyty w Bogn

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

Boonton N. J.

Staraniem Oddziału Związku Socjalistów Polskich „Obrona Wolności” w Boonton, N. J., dnia 5-go grudnia 1920 roku, odbył się odczyt na temat „Stan gospodarki w Polsce” w niedzielę, który wygłosił ob. Helena Dłuska. Po prozmo półtoragodzinnem przemówieniu i po apelu na rzecz Górnego Śląska, zgromadzeni na odczycie uchwalili rezolucję tej treści:

My, Polacy, zgromadzeni 5-go grudnia na odczyty w Bogn

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

Prasie się wszystkich o regularne przychylanie na posiedzenia, jak również tych, którzy chcą się zapisać na członków, lub chcą w jakikolwiek pomysłach z pomocą Polack.

Wład. Frużyńska, sekr. 935 New Market St.

Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfji w niedzielę dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie 8 po południu, w Domu Polskim, 21 Fa

irmont Ave., inż. P. Lisiecki da odczyt na temat „Rośliny” (ilustrowany). Wstęp wolny. O liencze przybycie prosimy.

W. Gawrysiak, sekr.

ton, N. J. w St. Zjednoczonych Północnej Ameryki, zorganizowan w Zw. Soc. Polskich, Stow. Mechaników Polskich i Tow. Św. Józefa, gr. 32 Jędn. Pol. Narodowego w Montville, N. J., protestujemy przeciwko haniebnemu oderwaniu Górnego Śląska od Polski i Śląska Cieszyńskiego.

Apelujemy do Rządu polskiego, aby podjął jaknajwcześniejsze starania, by prastare ziemie polskie i naszych braci uratował od dalszej niewoli i przesłażował, że st strony buty pruskich ciemnięzów i rzadu czeskiego.

Apelujemy do ludów wolnych całego świata, by popary nasze dążenia i naszą służbę sprawę. W interesie polskiej Europy leży, aby Górną Śląsk należał do Polski, przeto wzywamy niech wszyscy przyczynią się, aby lud polski nieuległ od wieków odczładowi swoją rdzenną ziemię i aby polacy polczyli się w jedno wielkie państwo polskie.

Przeło my obywateli Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego i obywateli Polski, którzy wam bracia na Górnym Śląsku gorące słowa zachęty do wytrwania i życzymy Wam ostatecznego i bezwzględnie zwycięstwa w wasze plebiscytowe. My tu w mieście Washingtona będziemy Wam pomagali moralnie i materialnie w tej walce, aby w dzień, w którym rozstrzygnąć się będą losy Górnego Śląska, wypadł na korzyść Waszą i zarówno całej Polski.

Komisja Rezolucji: Zw. Soc. Polskich, Bolesław Nowakowski, Aleksander Rozenburg, Stow. Mech. Polskich, Feliks Skarłowski, Adam Baruch, Gr. 32 Jędn. Pol. Narod., F. Dombrowski, Stanisław Pawlikowski

NEWARK, N. J. (Dół miasta)

Wielki wiec w sprawie Górnego Śląska odbędzie się jutro w sali parafjalnej Św. Kazimierza na Tyler ulicy, o godzinie 12ej w południe. Przemawiać będzie ks. proboszcz Knapke, ob. W. Bojan-Błazewicz i ob. A. Ryśkiewicz z Bayonne, N. J. — Wstęp wolny dla wszystkich.

Odczyty H. Dłuskiej w N. Yorku i okolicy

18 grudnia — sobota, o godzinie 7 wieczór, Newark, w sali Klubu Oświatowego, 255 Court Ave.

19 grudnia — niedziela, o godzinie 10ej rano. Konferencja międzydziedziowa w sali Domu Narodowego na 8-jej ulicy.

19 grudnia — niedziela, o godzinie 7ej wieczór, odczyt w Trenton, N. J.

20 grudnia — poniedziałek, o godzinie 7ej wieczór, Elizabeth, N. J., w sali Domu Narodowego, 111 — 12a ul.

21 grudnia — wtorek, o godzinie 7ej wieczór, w New Yorku, w sali Domu Narodowego, na 8-jej ulicy.

22 grudnia — środa, o godzinie 7ej wieczór, w sali Domu Narodowego, 251 — 267 Briggs Ave., Brooklyn.

23 grudnia — czwartek, Trenton, o godzinie 7ej wieczór.

ZARZĄD KLUBU SZACHISTÓW. Odbiera wiec posiedzenia, w piątki, o godzinie 8ej wieczór, w Domu Narodowym na 8 ul., w sali bił ardejor. Amatorzy i amatorki mogą być na tych posiedzeniach przyjmowani na członków.

Polski Pięniądż w Polskich Przedsiębiorstwach

przyniesie Korzyść Polsce i Polakom. Kupujcie udziały w Polskich Przedsiębiorstwach. Fabryce Krawieckie. Potrzebujemy organizatorów we wszystkich miastach i osadach polskich.

Zgłoszenia do: Prosperity Clothes 1318 Eastern Ave. Baltimore, Md.

Polska i Ameryka

Potrzuje fachowców, a najbardziej Mechaników do automobilów i szoferów.

TERAZ jest sposobność nauczenia się. — Zaczynj dzisiaj! — Nie czekaj do jutra! Mamy polskie i angielskie kursa. Gwarantujemy zawodowe upoważnienie i dajemy techniczne dyplomy.

L. TYCHNIEWICZ & CO. 601 East 17th St. New York, N. Y.

ADWOKAT

O. H. DROGE 49 East 7th Street New York

Rozmówcie się po polsku

Godziny urzędow: od 4ej do 8ej po południu każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt

POLSKIE BIURO ADWOKATÓW

Satwicie wszelkie sprawy cywilne i karnobne

POST & HORN

110 E 7th St. New York

Godziny urzędow: od 4ej rano do 8ej wieczór. Telefon

PUBLIKACJA POLSKA PABSTRA USA

MOTOCYKLE POD RĄKĄ

PETTINOLA PHONOGRAPH COMPANY

Przyjmujemy zamówienia po najniższych cenach, jakie mamy na okładzie. Dajemy po 50% zniżki na wszystkie gramofony i płyty. Dajemy za darmo rekordy i 50 kwadransów gramofonu, 1000 płytek, 1000 płyt i 1000 gramofonów za 50 zł

PETTINOLA PHONOGRAPH CO.

100 Ave. A. New York City

(poniedziałek 11 i 12 ul.)

W PRZYSZŁOŚĆ

patrzeć jest zawsze lepiej niż wstecz. Ci, którzy błogę

Scott's Emulsje

regularnie dają dowód

rozsadku, wynagrodzony sownie czerstwowości.

Scott & Bown, Glasgow, N. J. 25 27

Drukarnia Polska

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie od najwęższych afiszów do najmniejszych kartek biurowych

O. CHABEREK

68 Darcy ulica, Newark, N. J.

MYŚLAĆ O GWIAZDZIE Z PEWNOŚCIĄ OD WIEDZIEĆ MOJ

Zakład Jubilerski

FRANK FICEK 330 East 72-ja ulica

poniedziałek 1 i 2 Ave. Telephone: Rhineland 6280

DAVID GORDON

Główny Biuro: 20 MAIN ST. Paterson, N. J. Filja: 899 MAIN AVE. Passaic, N. J.

